

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 30

ks. Piotr Łabuda

PAWŁOWY OBRAZ DUCHA ŚWIĘTEGO I TRADYCJA STAREGO TESTAMENTU

Dzisiejszy wykład rozpoczyna kolejną część naszego studium, które w tym roku poświęcone jest Trzeciej Osobie Trójcy Świętej, osobie Ducha Świętego. Przez kolejne nasze spotkania będziemy chcieli patrzeć na naukę św. Pawła, który bardzo często kieruje nasze myśli ku osobie Ducha Świętego. Jednakże choć wielokrotnie w pismach Pawłowych słyhać odniesienia do Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, to wydaje się, iż trudnym zadaniem jest przedstawienie nauki św. Pawła o Duchu Świętym.

Niewątpliwie bardzo trudnym wyzwaniem jest próba nakreślenia nauki Apostoła Pawła odnośnie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, nauki o Duchu Świętym. Apostoł Paweł myśląc o Duchu Świętym pisze o Duchu Bożym (np. Rz 8,9.11.14; 1Kor 2,11; 3,16), ale w innych zaś tekstach używa wyrażenia Duch Chrystusa (np. Rz 8,9; 2Kor 3,17). Z drugiej jednak strony Ten Duch jest dla Pawła Tym, który wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych (Rz 8,11). Duch ten jest posyłany przez Ojca, ale też i przez Syna. Warto zwrócić uwagę, iż w tekstach Pawłowych wyrażenia: „Chrystus w nas”, „Bóg w nas” czy też „Duch Chrystusa w nas” często występują obok siebie.

Apostoł Narodów pisze, iż Duch Boży prowadzi chrześcijan i dzięki Niemu uczniowie Chrystusa mogą mówić – mogą modlić się wołając: „Abba Ojczy” (Rz 8,14-15; Ga 4,6). Paweł uczy, że chrześcijanin jest świątynią Boga w której mieszka Duch Boży (1Kor 3,16.17; 6,19; 2Kor 6,16), a w Liście do Rzymian przypomina adresatom: „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do nikogo nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w nas mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci, duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciało mocą mieszkającego w was Ducha” (Rz 8, 9-11).

Wieloznaczność i wieloaspektowość nauki Pawła o Duchu Świętym jest niewątpliwie widoczna. Mówiąc jednak o tym trzeba pamiętać, iż Apostoł nie zamierzał pisać traktatu o Duchu Świętym. Paweł wskazywał jedynie na działanie zapowiedzianego przez Chrystusa Ducha: „Będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy” (J 14,16-27).

Jednak to chyba właśnie Apostoł Paweł najczęściej używa określenia „duch”.

Na kartach jednak Nowego Testamentu najczęściej określenie ruach – „duch” (146 razy) i „duchowy” (24 razy) pojawia się w pismach Apostoła Narodów, choć nie zawsze określenia te odnoszą się Trzeciej Osoby Boskiej.

Określenie jednak Ducha jako Święty pojawia się na kartach listów?

Wprost określenie Duch Święty pojawia się w Liście do Hebrajczyków. Pismo przypisywane szkole Pawłowej przypomina adresatom, iż koniecznym jest troska o zbawienie, które było głoszone od początku przez Pana i uwierzytelnione różnymi znakami Boga i „udzieleniem Ducha Świętego” (Hbr 2,4). Autor listu zachęca adresatów: postępujcie, jak mówi Duch Święty: „Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych” (Hbr 3,7-8). Chrześcijanie bowiem „stali się uczestnikami Ducha Świętego” (Hbr 6,4). Autor listu do judeochrześcijan, nawiązując do kultu Starego Przymierza i ukazując skutki ofiary Chrystusa, stwierdza: „pokazuje Duch Święty, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek” (Hbr 9,8). I dalej – pisząc o zniesieniu ofiar Starego Przymierza i podkreślając, iż Chrystus jest Najwyższym Kapłanem – podkreśla swoją opinię stwierdzeniem: „Daje nam zaś świadectwo Duch Święty” (Hbr 10,10). Owo świadectwo Ducha Świętego jest ostatecznym potwierdzeniem. Jest swoistą pieczęcią – „takie jest przymierze” (Hbr 10,16).

W listach Pawłowych określenie Duch Święty pojawia się w pierwszym chronologicznie piśmie Nowego Testamentu, w Pierwszym Liście do Tesaloniczan. Paweł pisze w nim, iż głoszenie Ewangelii wśród mieszkańców Tesalonik „nie dokonało się przez samo tylko słowo, ale przez moc i przez Ducha Świętego” (1Tes 1,5). Adresaci zaś „przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego” stali się naśladowcami głoszących i Jezusa Chrystusa (1Tes 1,6). W dalszej części pisma Paweł ostrzega, iż kto odrzuca powołanie do świętości, ten odrzuca Boga, który daje swego Ducha Świętego (1Tes 4,8).

Określenie Duch Święty pojawia się także w Liście do Koryntian, gdy Apostoł Paweł z całą mocą podkreśla: „czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was, a którego macie od Boga” (1Kor 6,19). Nikt też, stwierdza nawrócony u bram Damaszku młody potomek Beniamina, nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1Kor 12,3). Mieszkańcom Koryntu Paweł przypomina także, iż przez cierpliwość, czystość, umiejętność, wielkoduszność, łagodność, przez głoszenie prawdy i moc Bożą, i „przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną” i wiele innych przyczyn adresaci listu okazują się sługami Boga (2Kor 6,4-7). Kończąc zaś pismo do Koryntian Apostoł życzy adresatom, by trwali w darze jedności „w Duchu Świętym” (2Kor 13,13).

W kolejnym chronologicznie piśmie, w Liście do Rzymian, Apostoł zapowiada, iż kieruje do mieszkańców stolicy cesarstwa Ewangelię o Synu Bożym, o Jezusie Chrystusie, „pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości” (Rz 1,3-4). Adresaci dostąpiwszy usprawiedliwienia przez wiarę winni zachować pokój z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, dzięki któremu dzięki wierze uzyskali dostęp do łaski. Stąd też winni trwać z wytrwałością w cnocie i nadziei. „Nadzieja zaś zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Ducha Świętego Paweł przyzywa na świadectwo prawdziwości swojego przekazu, troszcząc się o zbawienia Izraelitów. Myśląc o narodzie wybranym Apostoł Paweł podkreśla: „Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym” (Rz 9,1). Pisząc zaś

o Królestwie Bożym stwierdza, iż nie jest to „sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17).

Adresatom Listu do Rzymian Paweł życzy by Bóg udzielił „pełni radości i pokoju w wierze, aby przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13). Paweł stał się sługą Jezusa Chrystusa, sprawującym „świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej, po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym” (Rz 15,16). Wszystko zaś czego Apostoł dokonał wśród pogan, dokonał „mocą Ducha Świętego” (Rz 15,19).

Wyrażenie „Duch Święty” wielokrotnie przywoływane jest w Liście do Efezjan. Adresatom tego pisma Paweł przypomina, iż w Chrystusie usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę waszego zbawienia, uwierzyli i zostali „naznaczeni Duchem Świętym” (Ef 1,13). Tajemnica Chrystusa została objawiona Apostołom i prorokom „przez Ducha Świętego” (Ef 3,5). Adresatów Listu do Efezjan Apostoł Paweł zachęca także, by nie zasmucali „Bożego Ducha Świętego”, którym zostali oni opieczątowani na dzień odkupienia (Ef 4,30).

Określenie „Duch Święty” pojawia się także w listach pasterskich. W Liści do Tymoteusza podkreślone zostaje, iż chrześcijanie winni strzec Dobrego depozytu wiary „z pomocą Ducha Świętego”, który w nich mieszka (2Tm 1,14). O tajemnicy Ducha Świętego Paweł pisze również w Liście do Tytusa ucząc, iż Bóg „nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, ale z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym” (Tt 3,5).

Czy możemy wskazać korzenie – źródła pawłowych wskazań o Duchu Świętym?

Pawłowy obraz Ducha Świętego ma swoje niewątpliwe korzenie w nauce Starego Testamentu. Niewątpliwie na myśl Pawła miał także wpływ judaizmu międzytestamentalnego – nauki rabinów, z pewnością podczas przebywania młodego gorliwego faryzeusza w szkole Gamaliela (zob. Dz 22,3). Paweł także zna naukę Chrystusa głoszoną przez pierwotny Kościół. Szczególnie ważnym także dla nauki Apostoła Pawła o Duchu Świętym było jego osobiste doświadczenie i doświadczenie chrześcijańskich wspólnot, które utworzył.

A zatem Paweł jako prawdziwy Żyd, naukę o Duchu Świętym kreśli w duchu myśli Starego Przymierza.

Mówiąc o starotestamentalnych korzeniach myśli Apostoła Pawła trzeba zwrócić uwagę, że na kartach Starego Testamentu jedynie w Księdze proroka Izajasza oraz Psalmie 51 Duch Boży określany jest wprost mianem „świętego” (Iz 63,10-11; Ps 51,13). Prorok Izajasz pisząc o miłości Boga, który wyświadczył wielką dobroć dla domu Izraela, który wyświadczył miłosierdzie i obdarzył Swój lud licznymi łaskami, który powiedział „na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą” (Iz 63,8), stwierdza finalnie, iż naród wybrany zbuntował się i zasmucił „Jego Świętego Ducha” (Iz 63,10). Stąd też Bóg, który był przyjacielem Swojego ludu, „zmienił się dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. Wtedy wspomnieli o dniach przeszłości” (Iz 63,10-11), a wspomniawszy o tych dniach zaczęli pytać „gdzież Ten, który wydobył z wody pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha?” (Iz 63,11).

Dla Apostoła Pawła, podobnie jak w całej tradycji starotestamentalnej Duch jest jedyny i niezbadany. Reprezentuje On obecność i moc samego Boga. Prorok Izajasz wskazuje, iż wychodzący z niewoli egipskiej Izraelici mieli wsparcie Bożego Ducha (Iz 31,3). Izajasz uczy, iż Duch Pański jest obecny w Księdze Pańskiej (Iz 34,16), podkreśla także, że nikt nie zdoła zbadać Ducha Pana (Iz 40,13). Mając w sercu owe wskazania Paweł stwierdzi, iż Bóg jest jeden, a zatem jeden jest także Duch Boży, który obdarza Kościół swoimi darami (1Kor 12,4-11).

Na kartach Starego Testamentu określenie „Duch” kojarzone było również z prorocत्वami (zob. Lb 11,29; 1Sm 10,6; 19,20-24; Mi 3,8; Ez 11,5; Jl 3,1-2; Syr 48,12, 24). W przypadku proroków jednak, Duch przybiera zasadniczo charakter moralny i wiąże się ze sprawiedliwością, prawością i życiem według zasad Przymierza (Iz 4,4; 28,5-6; 59,21; 63,10; Ez 36,26-27; 39,27-29; Ps 51,10-11; 143,10). Nauka Starego Testamentu budzi nadzieję, że Duch jako moc związana z darem prorokowania, życia i zachowywania Przymierza, jest zapowiedzą i zaczynem przyszłego, szczęśliwego czasu (Iz 32,15; 44,3; Ez 36,25-27; 39,28-29; Jl 2,28-29).

Możemy spróbować pokazać na wybranych tekstach, owe podobieństwa Pawłowych tekstów z myślą o Duchu w Starym Testamencie.

Paweł, podobnie jak to jest w myśli Starego Testamentu pokazuje, że osoba – myśl o Duchu łączy się z Bożą mądrością. W wyznaniu Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian, słychać echo tekstów Starego Przymierza. Apostoł pisząc o swoim wybraniu do głoszenia Dobrej Nowiny stwierdza: „głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha” (1Kor 2,9-13). Wyznanie Pawła przypomina niewątpliwie słowa z Księgi Wyjścia, gdy Pan Bóg uzdalnia do określonych zadań wybranych przez siebie ludzi. Wybierając Besaleela Pan Bóg obwieszcza Mojżeszowi: „napełniłem go duchem Bożym, mądrością i rozumem, i umiejętnością wykonywania wszelkiego rodzaju prac” (Wj 31,3); „i napełnił go duchem Bożym, mądrością, rozumem, wiedzą i znajomością wszelkiego rzemiosła” (Wj 35,31). Mojżeszowi także, podobnie jak Apostołowi Pawłowi, Pan Bóg obiecuje: „Ja zstąpię i będę z tobą mówić; wezmę z ducha, który jest w tobie, i dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać” (Wj 11,17). Zapowiadając także narodziny Zbawiciela prorok Izajasz pisze: „wyrósł różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (Iz 11,1-2).

Dla Pawła, podobnie jak to jest w tradycji Starego Testamentu, Duch jest pochodzącym od Boga źródłem siły (2 Krl 2,9-15; Sdz 6,34-35; 14,19; 15,14-15) i życia (Rdz 1,2; 6,3; Ps 104,29-30; Hi 32,8; Iz 42,5; Ez 37,4-14). On też jest źródłem mądrości. Dla Pawła, podobnie jak w tradycji judaistycznej, Duch stanowi nieodłączną część życia.

Poglądy Pawła na temat Ducha nie są jednak jedynie kontynuacją idei starotestamentowych czy żydowskich.

W Listach Pawła rola Ducha jest bardzo ważna. Paweł rozwija myśl starotestamentalną. Pogłębia ją. Jest o wiele głębiej rozwinięta od tej kreślonej w Starym Testamencie. Warto zwrócić uwagę, iż w tekście Biblii Hebrajskiej słowo ruah odnoszące się do Ducha Bożego występuje około 90 razy, zaś analogiczne słowo neuma, w tekście LXX około 100. Tymczasem w znacznie mniejszych objętościowo pismach Pawła termin pneuma odnoszący się do Ducha Bożego pojawia się blisko 115 razy. Już samo zestawienie ilościowe pokazuje, jak ważną kwestia dla Apostoła Narodów była kwestia Ducha.

Niewątpliwie duże znaczenie Ducha w pismach Apostoła można zrozumieć patrząc na doświadczenie pierwszych wspólnot chrześcijańskich czy też osobiste doświadczenie Pawła. Zesłanie Ducha Świętego było dla pierwszych chrześcijan znakiem, że zmartwychwstały Pan – Jezus rzeczywiście jest Mesjaszem (zob. Dz 2,14-39). Tak wspólnota pierwotnego Kościoła, jak i sam Paweł odczuwali autentyczną

obecność Ducha Bożego w życiu codziennym – na modlitwie, w dokonujących się cudach, w przekazywaniu proroctwa, w darze odwagi i mądrości niezbędnej do głoszenia Ewangelii mimo niesprzyjających okoliczności, a także w uczuciu radości. Te doświadczenia pierwszych chrześcijan były niewątpliwie dowodem na obecność i działanie Ducha. Wyznawcy Chrystusa traktowali je jako spełnienie proroctw, wedle których przyście Mesjasza wiązało się z obdarowaniem Izraela nowym Duchem (zob. Ez 36,25-27; JI 3,1-2).

Prorok Ezechiel zapowiadał: „pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36,25-27), Joel zaś prorokował: „wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach. I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne” (JI 3,1-2)

Apostoł nawiązuje do tych starotestamentowych nadziei eschatologicznych pisze o „obiecany Duchu”. Stąd też w Liście do Galatów pisze „błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha” (Ga 3,14) zaś Liście do Efezjan stwierdza, iż chrześcijanie w Chrystusie „usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę waszego zbawienia, w Nim uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością Boga, ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,13-14).

Dla Pawła Duch Święty był mocą niezależną od człowieka.

Paweł nie postrzega Ducha jako mocy czy też bytu podległego człowiekowi, jak to miało miejsce w tradycji hellenistycznej. Nad Duchem Świętym nie można zapanować w żaden od człowieka zależny sposób. Niemniej jednak Duch stale pomaga chrześcijanom pełniącym wolę Bożą. Duch Święty był dostępny dla wszystkich ludzi uznających, iż Chrystusa jest Panem. Apostoł Paweł w Liście do Koryntian stwierdza: „zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: «Niech Jezus będzie przeklęty!». Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus». Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan” (1 Kor 12,3-5).

Paweł jednak wprost nie mówi, iż Duch Święty jest Trzecią Osobą Trójcy świętej.

Duch Święty nigdy nie jest przez Pawła nazywany Bogiem, ale z jego listów bez trudu można zobaczyć niewątpliwe przekonanie Apostoła o Bóstwie Ducha Świętego. Warto mieć w pamięci, iż Paweł nie zamierzał pisać traktatu dogmatycznego o Duchu Świętym. Znamienne jest, iż Paweł nigdy nie nazywa Ducha Świętego Bogiem. Jednak z wielu jego wypowiedzi można wydedukować, o takim jego przekonaniu. Niewątpliwie bowiem dla Pawła Duch Święty był widziany jako prawdziwy i osobowy Bóg.

Pytanie: Czy dla Apostoła Pawła Duch Święty jest Bogiem? Czy wskazuje na tę prawdę w sposób wyraźny i bezpośredni?